

Nie każdy świętuje

Data publikacji: 17.02.2011 17:10

□

17 lutego przypada Międzynarodowy Dzień Kota. Święto naszych milusińskich obchodzimy w Polsce od 2006 roku. Ideą tego wydarzenia jest propagowanie akcji pomocy bezdomnym dachowcom.

Na miejscu znajduje się stwierdzenie mówiące o tym, że jesteśmy najbardziej „kocim” krajem na świecie. Dziwi jedynie fakt, że Dzień Kota obchodzony jest w Polsce właściwie od niedawna. Statystyki pokazują, że zajmujemy trzecie miejsce na świecie pod względem ilości kotów mieszkających w naszych gospodarstwach domowych.

Rzeczywiście kotów u nas nie brakuje. Grozę jednak budzi fakt, że wiele z nich pozostawiona zostaje samym sobie. Wiele na ten temat może powiedzieć Katarzyna Brandys – Chwastek z Fundacji dla Zwierząt i Środowiska "Lepszy Świat", która na co dzień spotyka się z „kocim” cierpieniem. Porzucone przez swoich właścicieli, głodne, zziębnięte z pewnością nie przeczuwają nawet, że dziś jest ich święto. Ponieważ cieszyńskie schronisko nie dysponuje pomieszczeniem, które określa się „kociarnią” koty trafiają do Fundacji i domów tymczasowych. Na szczęście są osoby, które pomagają zwierzętom przetrwać te najgorsze chwile.

**- W naszych domach tymczasowych przebywa obecnie około dziesięciu dorosłych kotów, które są gotowe do adopcji. Oprócz nich są jeszcze młode kociaki, którymi opiekuje się obecnie lekarz weterynarii. One też czekają na swój dom – mówi Katarzyna Brandys – Chwastek z Fundacji dla Zwierząt i Środowiska "Lepszy Świat"-
Zależy nam, żeby poszły do adopcji, bo mamy naprawdę fajne koty. Są wysterylizowane i nauczone czystości. Dwa z nich czekają już ponad rok na swoją szansę.**

Niestety szansa na znalezienie opiekuna dla dorosłego czworonoga jest niewielka. - **Ludzie nie chcą kotów dorosłych, wydaje im się, że w tym wieku zwierzę się nie przyzwyczai. Nic bardziej błędnego** – wyjaśnia K. Brandys – Chwastek.

- Mogę to poświadczyć na własnym przykładzie. Od grudnia przebywa u mnie około 5-letnia kotka. Nie było problemu z jej zadomowieniem się. Czuje się jakby od zawsze tu była. Jeśli ktoś lubi „dachowce”, chciałby stworzyć jednemu z nich dom i zyskać tym samym nowego przyjaciela niech zadzwoni do mnie na numer 603 244 518 - Koty to naprawdę wyjątkowe zwierzęta - podkreśla.

Może 17 lutego dla któregoś z podopiecznych Fundacji, który przebywa w domu tymczasowym rzeczywiście okaże się świętem. Kto wie?